

# Stanisław Hareźga

---

## Podstawy biblijne wniebowzięcia Maryi w Nowym Testamencie

---

Salvatoris Mater 2/4, 22-40

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z chwilą, kiedy papież Pius XII w dniu 1 listopada 1950 roku uroczyście ogłosił dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, powszechnie zaczęto pytać o biblijne podstawy tej prawdy wiary. W ogłaszającej dogmat konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* stwierdza się ogólnie, że wniebowzięcie Maryi zakorzenione jest w Piśmie świętym. W nim mają więc swe ostateczne uzasadnienie wszystkie argumenty podawane przez Ojców Kościoła i teologów na rzecz chwalebного wzięcia Maryi do nieba<sup>1</sup>.

Nie oznacza to jednak, że w kwestii wniebowzięcia Maryi można w sposób wyraźny odwołać się do jakiegoś tekstu biblijnego, by znaleźć w nim jasne i jednoznaczne sformułowanie na ten temat. Wykorzystują to szczególnie teologowie protestanccy, którzy są przeciwni podnoszeniu nauki o wniebowzięciu do rangi dogmatu<sup>2</sup>. Teologowie katoliccy choć przyznają, że *explicite* Pismo święte o wniebowzięciu Maryi nigdzie nie mówi, twierdzą jednak, że są teksty, które w sensie literalnym

prawdę tę mieszczą w sobie *implicite*. Wśród nich są też tacy, którzy sądzą, że nie brak tekstów, które choć niejasno, jednak formalnie prawdę o wniebowzięciu zawierają. Na tej podstawie można uważać, że jest ona już sama w sobie dogmatem *ex Sacra Scriptura*<sup>3</sup>.

Ks. Stanisław Harężga

## Podstawy biblijne wniebowzięcia Maryi w Nowym Testamencie

SALVATORIS MATER  
2(2000) nr 4, 22-40

Po pięćdziesięciu latach od ogłoszenia dogmatu o wniebowzięciu Maryi kwestia jego podstaw biblijnych staje się coraz mniej zapalna i kontrowersyjna. Przyczyniło się do tego ciągle odczytywane na nowo orędzia biblijnego o Maryi i troska o jego coraz głębsze zrozumienie w kontekście całego Objawienia. Warto więc ponownie przeanalizować maryjne teksty Nowego Testamentu, by odkryć w nich biblijne podstawy wniebowzięcia. Nie będzie to jednak możliwe bez uwzględnienia aktualnych w mariologii biblijnej przesłanek hermeneutycznych. Zebrane dzięki ich zastosowaniu dane biblijne posłużą nam do sformułowania końcowych wniosków teologicznych.

<sup>1</sup> Por. A. SERRA, *Assunta. Fondamenti biblici dell'assunzione*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Torino 1985, 163.

<sup>2</sup> Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, Lublin 1988, 50-52.

<sup>3</sup> K. MARKŁOWSKI, *Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny w świetle Pisma św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3(1950) 154.

## 1. Przesłanki hermeneutyczne

Wszystkie informacje o Maryi, jakie Bóg objawił w Nowym Testamencie są niewyczerpanym skarbem, który nie zamyka się jedynie w literze Pisma, ale jest obecny w jego *duchu* nieustannie zgłębianym przez Tradycję Kościoła. Krytyczne podejście do mariologicznych tekstów Nowego Testamentu pozwala zauważyć, że niektóre tematy są w nim wyrażone w sposób jasny i wyraźny. Ale są też i takie prawdy maryjne, jak wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, które zawarte są w nim w sposób ukryty, nie sformułowany, lecz jedynie aluzyjnie<sup>4</sup>. Wobec tych prawd niewystarczającą okazuje się metoda historyczno-krytyczna, która nie jest w stanie wyczerpać całe bogactwo kryjące się w tekstach natchnionych. Stwierdził to jeszcze przed ogłoszeniem dogmatu o wniebowzięciu Maryi polski biblista E. Dąbrowski, który napisał, że *mówić o wniebowzięciu Matki Bożej w Starym czy Nowym Testamencie w znaczeniu egzegezy historycznej byłoby rzeczą bezprzedmiotową*<sup>5</sup>. Egzegeza historyczno-krytyczna konieczna jest w odkrywaniu sensu wyrazowego. Obok niego istnieje jednak sens duchowy. Najnowszy dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* określa go jako *sens wyrażony przez teksty biblijne, czytane pod natchnieniem Ducha Świętego w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek* (II B2)<sup>6</sup>. Tylko taka perspektywa duchowej lektury tekstów mariologicznych może doprowadzić do odkrycia w nich tego, co w tajemnicy Maryi nie zostało w sposób pojęciowy wyrażone. To odkrycie staje się możliwe pod warunkiem, że - jak czytamy w powyższym dokumencie - *egzegeza historyczno-krytyczna postara się o sprecyzowanie kierunku myśli wyrażonej przez tekst, kierunku, który przeciwnie, zamiast zachęcać egzegetę do zatrzymania się nad sensem, sugeruje mu, aby uchwycił jego mniej lub więcej przewidywalną kontynuację* (II B1).

Uchwycenie tego, co w tekście może być gwarantem kontynuacji w objawieniu prawdy o wniebowzięciu Maryi, możliwe jest

<sup>4</sup> Por. N.G. RAMIREZ, *Chwalebne wniebowzięcie Maryi*, „Communio” 20(2000) nr 6, 112.

<sup>5</sup> E. DĄBROWSKI, *Wniebowzięcie Matki Bożej w świetle Pisma św.*, „Ateneum Kapłańskie” 46(1947) 419. Por. I. DE LA POTTERIE, *Maria. Maria nel NT*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, red. P. ROSSANO, G. RAVASI, A. GIRLANDA, Torino 1988, 908.

<sup>6</sup> Por. T.M. DĄBEK, *Sensy Pisma Świętego w świetle dokumentu „Interpretacja Biblii w Kościele”*, w: „*Interpretacja Biblii w Kościele*”. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich, t. I i red. R. RUBINKIEWICZ, Warszawa 1999, 186-188.

w kontekście całej historii zbawienia. Współczesna mariologia biblijna odczytuje wszystkie przywileje Maryi w tej szerokiej perspektywie w powiązaniu z Osobami Trójcy Świętej i z Kościołem<sup>7</sup>. Jest to zgodne z nauczaniem Soboru, który stwierdza: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu oraz czcigodna Tradycja w sposób coraz bardziej jasny przedstawiają i naocznie niejako ukazują rolę Matki Zbawiciela w ekonomii zbawienia*<sup>8</sup>. Z tej racji poszczególne fakty, o których mowa w maryjnych tekstach Pisma świętego, trzeba zawsze widzieć w ich historiozbawczym powiązaniu. Tylko takie całościowe i syntetyczne ujęcie tekstów mówiących o Maryi ujawnia Jej wyjątkową i szczególną rolę w historii zbawienia, czego potwierdzeniem jest fakt Jej wniebowzięcia<sup>9</sup>.

Historiozbawcze spojrzenie na osobę i posłannictwo Maryi sprawia, że w interpretacji nowotestamentowych tekstów maryjnych szeroko wykorzystuje się zaplecze Starego Testamentu. W nim bowiem znajdują się wypowiedzi i proroctwa, które zrealizowały się w osobie i życiu Maryi<sup>10</sup>. Można się o tym przekonać, analizując teksty autorów Nowego Testamentu, którzy dostrzegli postać Maryi w osobach i instytucjach Starego Przymierza. Oni pierwsi wykorzystali ich typologię, by ukazać Maryję jako wypełnienie Izraela w drodze do Mesjasza Zbawiciela<sup>11</sup>. Zastosowanie tego kryterium hermeneutycznego we współczesnej mariologii biblijnej przynosi bardzo pozytywne wyniki, także w kwestii wniebowzięcia Matki Bożej<sup>12</sup>.

Tajemnicę wniebowzięcia Maryi trzeba jednak rozważać przede wszystkim jako włączoną i ukrytą w misterium Chrystusa. Od początku ono stało się przecież centrum teologicznej refleksji Kościoła oraz istotną treścią chrześcijańskiego orędzia. Apostolskie przepowiadanie dobrej nowiny zaczęło się od głoszenia faktu męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. To z tej perspektywy zaczęto

<sup>7</sup> Tak ukazuje Maryję *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Zob. J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę Jezusa w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 21-31.

<sup>8</sup> LG 55.

<sup>9</sup> Oryginalną propozycję syntezy tekstów maryjnych Starego i Nowego Testamentu w celu ukazania wyjątkowej roli Maryi w historii zbawienia podaje B. WODECKI, *Miejsce Matki Mesjasza w Piśmie Świętym. Syntetyczny schemat mariologii biblijnej*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 24(1986) nr 1, 41-60.

<sup>10</sup> Por. A. LÄPPLÉ, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, tl. K. Wiśniewska, Warszawa 1991, 17-18.

<sup>11</sup> Typologia jest jednym z możliwych aspektów sensu duchowego Biblii. Por. *Interpretacja Biblii w Kościele*, II B2; T.M. DĄBEK, *Sensy Pisma Świętego...*, 188-189.

<sup>12</sup> Zob. A. SERRA, *Maria. Maria nell'AT*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica...*, 895-908.

w Duchu Świętym stopniowo spoglądać na całość Chrystusowego Objawienia. Różne potrzeby Kościoła zmuszały apostołów i uczniów Chrystusa do pogłębiania i wyjaśniania przekazanego im przez Mistrza orędzia. W tym chrystologicznym nurcie należy też umieścić narodziny mariologii Nowego Testamentu. Ponieważ jest ona kontynuacją chrystologii, nie należy się dziwić, że objętościowo jest tak znikoma. Kiedy bowiem zamykano kanon biblijny, nowotestamentowa mariologia nie była jeszcze w pełni rozwinięta. Jednak w ogólnym zarysie, zarodkowo, zawarte zostało w niej to wszystko, co było konieczne, by być objawionym samym w sobie<sup>13</sup>. Dotyczy to również prawdy o cielesnym wniebowzięciu Niepokalanej Matki Syna Bożego.

Prawda ta wynika nie tylko z chrystologii, ale łączy się również z eklezjologią, tak jak to widzi Sobór Watykański II<sup>14</sup>. We wniebowzięciu Maryja jest nie tylko Kościołem na jego końcowym, eschatologicznym etapie, ale również typem Kościoła pielgrzymującego. Wniebowzięta Maryja znajduje się już w tym stanie doskonałości, do którego zmierza cały Kościół<sup>15</sup>. Biblijne podstawy wniebowzięcia można więc odnaleźć, mając na uwadze to wszystko, co znajduje się na styku mariologii i eklezjologii. Z tego stwierdzenia wynika wniosek, że identyfikacja Maryi z Kościołem otwiera szerokie możliwości dla dalszego, dynamicznego rozwoju objawienia maryjnego, które tylko w ogólnym zarysie podaje Nowy Testament.

Mając na uwadze wszystkie wymienione przesłanki hermeneutyczne, należy stwierdzić, że prawda o wniebowzięciu Maryi znajduje w Nowym Testamencie, zgodnie z jego szczególną konsekwencją, swój głęboki sens i konieczność. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by zaprezentowanym *kluczem hermeneutycznym* otworzyć nowotestamentowe teksty mariologiczne, ukazując obecne w nich biblijne podstawy wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

## 2. Dane biblijne

Z maryjnych tekstów Nowego Testamentu uwzględnimy tylko te fragmenty, które mogą być pomocne w refleksji nad prawdą wiary o wniebowzięciu Maryi. Nie będziemy omawiać ich wszystkich

<sup>13</sup> Por. A. LÄPPLE, *Maryja...*, 22; N.G. RAMIREZ, *Chwalebne wniebowzięcie...*, 112; O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, tł. A. Tronina, Niepokalanów 1997, 14.

<sup>14</sup> LG 8.

<sup>15</sup> Por. D. FLANAGAN, *Eschatologia a wniebowzięcie*, „Concilium” 1-5(1969) 81-82.

szczegółów egzegetycznych, lecz zwrócimy uwagę tylko na te elementy, które przez zastosowanie obiektywnych zasad współczesnej hermeneutyki, w większym czy mniejszym stopniu stają się bazą dla interesującego nas dogmatu. Przy zestawieniu poszczególnych świadectw biblijnych będziemy się kierować kolejnością, w jakiej one powstawały, a nie siłą ich teologicznego dowodu.

#### Ga 4, 4-7

W chrystologicznym tekście Ga 4, 4-7 św. Paweł umieścił najstarsze świadectwo o Maryi, Świętej Bożej Rodzicielce (w. 4-5). Całą wypowiedź rozpoczyna uroczysta formuła: *Gdy nadeszła pełnia czasu...* (w. 4). Z dalszych słów wynika, że ta *pełnia czasu* to Boży czyn *wysłania* na świat swego Syna. Dokonało się to przez *narodzenie z niewiasty* oraz przez *narodzenie pod Prawem* (w. 4). Obydwa sposoby działania Bożego charakteryzują uniznienie, kenozę Syna Bożego, który pod każdym względem upodobił się do człowieka, do żyjących pod Prawem Żydów<sup>16</sup>.

*Niewiastą*, z której przychodzi na świat Syn Boży jest Maryja. Apostoł, nie nazywając Jej po imieniu, podkreśla w ten sposób pełnię człowieczeństwa Jezusa. Syn Boży, rodząc się z niewiasty, stał się w pełni człowiekiem. W ten sposób Maryja stała się Matką Syna Bożego. Św. Paweł, poprzestajemy nadal przy tym najstarszym świadectwie o Bożym macierzyństwie Maryi, przechodzi następnie do ukazania celu przyścia na świat Syna Bożego (w. 5). Podobnie jak sposób działania Bożego, tak również cel tego działania został wyrażony w podwójnej formie: jako *wyzwolenie od Prawa* i *przybranie za synów Bożych*. Na tej podstawie egzegeci dostrzegają wyraźny paralelizm między sposobem a celem zbawczej interwencji Boga w *pełni czasu*<sup>17</sup>. Syn Boży unizna się i poddaje Prawu, aby *wykupić* tych, którzy mu podlegali. Analogicznie Syn Boży narodził się z niewiasty po to, aby ludzie *otrzymali przybrane synostwo Boże*.

Tematycznie dla naszej refleksji o wniebowzięciu Maryi szczególną wymowę ma paralelizm między faktem *narodzenia z niewiasty* a darem *przybrania za synów*. Na tej podstawie nie można ograniczać roli Maryi do samego tylko Bożego macierzyństwa. Tak czyni R. Laurentin, który sądzi, że *nie ma podstaw do twierdzenia, że św.*

<sup>16</sup> Zob. A. PACIOREK, „Bóg zesłał Syna swego narodzonego z niewiasty”. *Implikacje mariologiczne Ga 4, 4-5*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 101n., 107-109.

<sup>17</sup> TAMŻE, 102; S. WŁODARCZYK, *Niewiasta – Maryja w „pełni czasu”* (Ga 4, 4-5), „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 1, 32.

Paweł przypisuje Maryi jakąś osobistą rolę w przybraniu nas przez Boga za synów<sup>18</sup>. Tymczasem ze struktury Ga 4, 4-5 jasno wynika zależność pomiędzy naszym dziecięstwem Bożym a Boskim macierzyństwem Maryi. Zależność tę H. Langkammer bardzo trafnie ustawił na ogólnej płaszczyźnie relacji Maryi nie tylko do Chrystusa *in se*, lecz także do Chrystusa *pro nobis*<sup>19</sup>. Ona jest nie tylko Świętą Bożą Rodzicielką, ale Matką naszego Zbawiciela.

Nasze zbawienie w Chrystusie św. Paweł określa jako *przybranie za synów*. Użyty termin *υιοθεσία* oznacza akt prawny adoptowania kogoś na własnego syna. Z bezinteresownego daru Boga staje się to w Chrystusie, w którym każdy może dostąpić godności dziecka Bożego (Ga 4, 5; Ef 1, 5). Sprawcą tej nowej rzeczywistości jest Duch Święty. To On umożliwia bycie synem Boga w Jego jedynym Synu Jezusie Chrystusie (Ga 4, 6; Rz 5, 5; 8, 14-16)<sup>20</sup>. Następstwem usynowienia jest prawo do udziału w Bożym dziedzictwie (Ga 4, 7; Rz 8, 17). Św. Paweł rozumie go w sensie eschatologicznym jako udział w chwale niebieskiej<sup>21</sup>. Bóg Ojciec w Jezusie Chrystusie *nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym* (Ef 1, 3), *razem też wskrzesił i razem posadził nas na wyżynach niebieskich* (Ef 2, 6). Konsekwencją tego będzie zmartwychwstanie (Rz 8, 11; 1 Kor 15, 20-23) i przemiana naszego śmiertelnego ciała w ciało chwalebne (1 Kor 15, 51-53). W ten sposób w pełni urzeczywistni się eschatologiczny wymiar dziedzictwa, gdy *zawsze będziemy z Panem* (1 Tes 4, 17; por. Kol 3, 3n.).

Teraz łatwo zauważyć, że Maryja w tym wszystkim jest naszą Matką, bo jest Matką Chrystusa *pro nobis*. Jeżeli na Niej wypełniło się Boże macierzyństwo, tak też należy stwierdzić, że w Jej wniebowzięciu nastąpiło eschatologiczne spełnienie tego, co zostało nam zagwarantowane w Chrystusie na podstawie otrzymanego dziecięstwa Bożego. Podsumowując, należy zauważyć, że Pawłowy tekst Ga 4, 4-7 jako podstawowe i najstarsze świadectwo o Maryi w Nowym Testamencie stanowi pewien model, który wyznacza punkty odniesienia i ustala przestrzeń dla dalszej refleksji teologicznej. W temacie wniebowzięcia Maryi, jak to zauważyliśmy, taką możliwość daje zależność między naszym dziecięstwem Bożym a Boskim macierzyństwem Najświętszej Maryi Panny.

<sup>18</sup> R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, tł. Z. Proczek, Warszawa 1989, 30.

<sup>19</sup> H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 14.

<sup>20</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 286-291.

<sup>21</sup> TAMZE, 292-294; K. ROMANIUK, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, 272n.

Najczęściej przywoływanym argumentem na rzecz wniebowzięcia Maryi są skierowane do Niej słowa anielskiego pozdrowienia z Łukaszej sceny zwiastowania: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą* (Łk 1, 28)<sup>22</sup>. Dzięki szczegółowym badaniom egzegetycznym słowa te stały się przekonującym dowodem na rzecz wniebowzięcia Maryi.

Poprzez słowo χαίρει, powszechnie tłumaczone jako zwykle *bądź pozdrowiona*, anioł zaprasza Maryję do radości. Nie chodzi jednak o zwyczajną, potoczną i świecką radość, ale o radość mesjańsko-eschatologiczną. Mówili o niej prorocy, zapowiadając radość *Córy Syjonu* z przyjścia Jahwe, Króla i Zbawiciela (por. So 3, 14-17; Jl 2, 21-27; Za 9, 9). Prorocy widzieli zrealizowanie się tych wyroczeni w idealnej wspólnotcie Izraela, gotowej na przyjęcie Mesjasza. To pragnienie Boga wypełnia się w osobie Maryi, idealnej *Córce Syjonu*, dla której Pan jest *jedyną radością* (Łk 1, 47)<sup>23</sup>. Z tej racji Ona, w imieniu nowego Izraela, słyszy uroczyste wezwanie do radości z Jego zbawczego przyjścia.

O trwałym, eschatologicznym wymiarze tej radości, świadczy tytuł κεχαριτωμένη, jaki Maryja otrzymuje w zwiastowaniu. Znaczy on coś więcej niż *łaski pełna* (Wulgata). Stosując formę imiesłowu *perfecti* od czasownika χαριτώ Ewangelista stwierdza, że Maryja jest *przemieniona łaską*. To, co w wierzących w Chrystusa rozpoczyna się przez łaskę (por. Ef 1, 6n.), w Maryi ze względu na Jezusa było już dokonane na sposób trwały. H. Langkammer stwierdza więc, że *łaska jest z Maryją istotowo związana, [...] idzie w parze ze stworzeniem*<sup>24</sup>. Dlatego w tradycji Kościoła nadano Maryi tytuł *Niepokalana*, czyli zachowana od grzechu pierworodnego, jak również od wszelkiego grzechu osobistego, a w sensie pozytywnym przepelniona miłością Bożą, zawsze na Boga otwarta. Znakiem tego jest Jej pragnienie dziewictwa (Łk 1, 34), a po zapewnieniu anioła, że ono zostanie przez Boga uszanowane (Łk 1, 35-37) - radosna zgoda na bycie Matką Mesjasza, Syna Bożego (Łk 1, 38).

<sup>22</sup> *Pełnia łaski* była uprzywilejowanym punktem wyjścia, na którym opierano się, definiując dogmat wniebowzięcia, a wcześniej dogmat niepokalanego poczęcia. Por. A. SERRA, *Assunta...*, 163.

<sup>23</sup> Zob. I. DE LA POTTERIE, *L'annuncio a Maria (Lc 1,26-38)*, „Parola Spirito e Vita” 6(1986) 60-62; J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 46-51; H. WITCZYK, *Bóg Ojciec a Maryja w tajemnicy zwiastowania*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 117-119.

<sup>24</sup> H. LANGKAMMER, *Maryja...*, 102.



Maryja *przemieniona łaską*, co więcej: aktywnie z nią współpracująca, żyjąc na ziemi od razu wkroczyła w *sferę Bożą*. Dla Niej jako pierwszego człowieka w *pełni odkupionego* już na ziemi rozpoczęło się życie w chwale<sup>25</sup>. Z tej racji wszystkie skutki grzechu, do których należy także zniszczenie ciała, nie miały do Niej przystępu. *Pełnia łaski* pociągnęła za sobą konieczność cielesnego uwielbienia. Nie mogło być inaczej. Ta, która na ziemi otrzymała pełnię łaski, otrzymała też pełnię chwały zaraz po zakończeniu ziemskiego posłannictwa<sup>26</sup>. Wniebowzięcie jest więc konsekwencją świętości Maryi. Do radowania się tym faktem anioł zaprasza Maryję już w scenie zwiastowania. Nazywając Ją tytułem *κεχαριτωμένη* nie tylko mówi o tym, jaką Ona już jest, ale również *antycypuje Jej przyszłość dynamiczną*<sup>27</sup>. Poprzez wniebowzięcie Maryja stanie się bowiem na zawsze dla Kościoła prawzorem świętości i jej eschatologicznym znakiem.

#### Łk 1, 39-45. 56

Szukając biblijnych podstaw wniebowzięcia Maryi należy zwrócić uwagę na typologię arki Przymierza, jaką Łukasz zastosował do Matki Jezusa. Po raz pierwszy odkrywamy ją w słowach anioła do Maryi z relacji o zwiastowaniu: *Duch Święty zstąpi na Ciebie, a moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 1, 35)<sup>28</sup>. Dla potwierdzenia typologii istotny jest użyty w tym sformułowaniu czasownik *ἐπισκιάζειν*, który dosłownie znaczy *osłonić obłokiem, zacienić*. W ten sposób Łukasz czyni wyraźną aluzję do tekstu Wj 40, 34-35. Mowa jest w nim o Namiocie Spotkania, na którym spoczywał obłok, a chwała Pana wypełniała przybytek. Obłok osłaniający Namiot Spotkania jest znakiem obecności Boga. W przypadku Maryi obecność Boga ujawnia się przez zstąpienie na Nią Ducha Świętego. W ten sposób *moc Najwyższego* sprawia dziewicze poczęcie Syna Bożego<sup>29</sup>. Maryja staje się nowym Przybytkiem Boga, Arką Przymierza, na którą zstępuje Duch Święty, by *mocą Najwyższego* zamieszkał w Niej jednorodzony Syn Boży (por. J 1, 14).

<sup>25</sup> TAMŻE.

<sup>26</sup> O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii...*, 220-221; J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 211-212; T. SIUDY, *Maryja – wybrana i umiłowana córka Ojca, „Salvatoris Mater”* 1(1999) nr 1, 53.

<sup>27</sup> A. JANKOWSKI, *Rok liturgiczny w świetle Biblii*, Kraków 1993, 96.

<sup>28</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 135-137; B. PONIZY, *Maryja Arką Przymierza i Córą Syjonu. Relektura motywów Starego Testamentu w Łk 1-2, „Salvatoris Mater”* 1(1999) nr 3, 209.

<sup>29</sup> Bardziej na ideę *mocy Najwyższego*, a nie na symbolikę *obłoku*, zwraca uwagę H. WITCZYK, *Bóg Ojciec a Maryja...*, 126-128.

Na sposób midraszowy do typologii arki Przymierza wyraźnie nawiązuje Łukaszowa scena nawiedzenia Elżbiety (Łk 1, 39-45. 56). Maryja jako *Arka Nowego Przymierza*, w której zamieszkuje Wcielone Słowo Boże, udaje się do krainy judzkiej. W zamyśle Ewangelisty Jej podróż jest symbolicznym odbiciem przeniesienia arki Przymierza do Jerozolimy przez króla Dawida opisanym w 2 Sm 6, 1-23. Pomiędzy relacjami obydwu wydarzeń zauważa się ścisły paralelizm. Egzegeci odkrywają w nich uderzające podobieństwa: słowne, geograficzne i tematyczne<sup>30</sup>. Wszystkie te zbieżności dowodzą, że Maryja stała się żywą Arką Nowego Przymierza, gdyż Pan, którego jest Matką, jest tym samym Panem, który przebywał w arce Pierwszego Przymierza (Łk 1, 43).

W tym miejscu należy zapytać, dlaczego powyższa typologia może być dowodem na wniebowzięcie Maryi. Tak postawiony problem wymaga przypomnienia tradycji o losach arki, przechowywanej w świątyni Salomona<sup>31</sup>. Kiedy król Nabuchodonozor w 586 roku przed Chr. zdobył Jerozolimę i spalił świątynię, ślad po arce zaginął. Biblia i inne źródła nie opisują, jak to się stało. Należy przypuszczać, że arka została wywieziona do Babilonu, choć nie wymienia się jej w spisie przedmiotów zniszczonych lub zabranych przez Nabuchodonozora (2 Krl 25, 13-17; Jr 52, 17-23)<sup>32</sup>. Według pewnej żydowskiej tradycji, której ślady znajdujemy w 2 Mch 2, 4-8, arkę ukrył prorok Jeremiasz w jednej z pieczar na górze Nebo. Kiedy później niektórzy z towarzyszących mu ludzi próbowali trafić na to miejsce, nie zdołali odtworzyć trasy. Gdy prorok się o tym dowiedział, skarcił ich słowami: *Miejsce to pozostanie nieznanne, aż Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie. Wtedy Pan ponownie je wskaże i będzie można widzieć chwałę Pańską i obłok* (2 Mch 2, 7-8). W samej Księdze Jeremiasza, prorok jako świadek klęski, każe wygnańcom zapomnieć o dawnej arce, a kieruje ich myśl ku niebieskiemu Jeruzalem (Jr 3, 16n.). Echo tej tradycji, ale już w kontekście jej eschatologicznego wypełnienia, znajdujemy w Ap 11, 19. Świadczy to o przekonaniu, że arka jako znak obecności Boga pośród swego ludu jest niezniszczalna, bo Jego Przymierze jest wieczne<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Zob. H. MUÑOZ, *Beata te che hai creduto!*, „Parola Spirito e Vita” 6(1986) 96-98; J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 70-71; B. PONIZY, *Maryja Arką Przymierza...*, 210-212.

<sup>31</sup> Zob. A. MOZGOL, *Arka Przymierza*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. WITASZEK, Lublin 1999, 37-65.

<sup>32</sup> TAMŻE, 50-51.

<sup>33</sup> Por. A. SERRA, *Assunta...*, 164-165; A. TRONINA, *Przez krzyż do nieba*, Niepokalanów 1992, 244-245.

Skoro do takiego wniosku prowadzi teologiczna refleksja na temat arki Przymierza, łatwo posłużyć się nim jako dowodem na wniebowzięcie Maryi. W świetle Łukaszowej typologii przecież Ona jest Arką Przymierza, jakie Bóg na wieki zawarł z człowiekiem za pośrednictwem swego Jednorodzonego Syna. Maryja jako Jego Matka stała się dla Niego Arką, która Go nosiła i wydała na świat. Bóg nie mógł więc dopuścić do zniszczenia ciała, które było żywą Arką dla Jego Syna. Przez wniebowzięcie Maryi spełnia się Boża zapowiedź: *Wstawię miejsce, gdzie stoją me nogi* (Iz 60, 13).

### Łk 1, 46-55

Z tajemnicą wniebowzięcia Maryi współbrzmi zdanie z hymnu *Magnificat*: *Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych* (Łk 1, 52). Znajduje się ono w tej części pieśni, w której mowa jest o dwóch różnych kierunkach Bożego działania (Łk 1, 51-53). Bóg więc *rozprasza pysznych, usuwa z tronu potężnych, odprawia z niczym bogatych*. Równocześnie ten sam Bóg *wywyższa poniżonych i nasycza dobrami głodnych*. Tak przedstawione działanie Boga da się ująć w powtarzający się w historii zbawienia schemat: *uniżenie – wywyższenie* (por. 1 Sm 2, 7; Ps 113, 7; Ez 21, 31)<sup>34</sup>. W całej pełni doświadczyła tego na sobie Maryja.

W swej pieśni Maryja widzi siebie wśród ubogich i pokornych, przyznając się do swego *uniżenia* (Łk 1, 48a). Użyte słowo ταπεινώσις może wskazywać zarówno na Jej niską pozycję socjalną, jak i na pokorę w najbardziej właściwym, religijnym znaczeniu tego słowa. Równocześnie Maryja określa swoją relację do Boga słowem *sluga* (Łk 1, 38, 48a). W ten sposób wyraża całkowite i zupełne oddanie siebie Bogu, dyspozycyjność do czynienia tego, czego On od Niej zażąda. Uznaje też panowanie Boga i fakt, że On jest Zbawicielem. Według Niej służba Bogu to radosne pełnienie Jego woli (Łk 1, 38). *Służebnica Pana* stawia siebie pośród *anawim – ubogich Jahwe*, którzy *boją się Boga* oraz ufają w Jego zbawczą i miłosierną miłość (Łk 1, 47, 50)<sup>35</sup>.

Dzięki takiej postawie Maryja doświadczyła na sobie prawdy, że Bóg wywyższa. Może więc Boga nazywać swoim Zbawcą (Łk 1, 47). On bowiem *wejrzął na Jej uniżenie* (Łk 1, 48a) i *uczynił wielkie rzeczy* (Łk 1, 49a), wybierając Ją na Matkę Mesjasza. Boże wejrzanie

<sup>34</sup> Schemat ten szczególnie dochodzi do głosu w dziełach Łukasza. Por. A. VALENTINI, *Il Magnificat. Genere letterario. Struttura. Egesi*, Bologna 1987, 247-248.

<sup>35</sup> Zob. S. HAREZGA, *Bóg Maryi w świetle hymnu Magnificat* (Łk 1, 46b-55), „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 143-144.

za sprawą Ducha Świętego stało się w Niej Wcieleniem Syna Bożego (Łk 1, 35). Z doświadczenia Bożego macierzyństwa Maryja wyśpiewuje hymn uwielbienia miłosiernego Boga, który z *pokolenia na pokolenie* wywyższa pokornych i biednych (Łk 1, 50. 54-55).

Wywyższenie, jakie Maryja widzi i przeżywa we Wcieleniu Syna Bożego, w Nim staje się dla Niej otwarte aż po wniebowzięcie. Wynika to z Jej udziału w misterium paschalnym Jezusa Chrystusa. W nim Jezus *unizył samego siebie* (ἐταπείνωσεν εἑαυτόν) aż po śmierć krzyżową, dlatego Bóg *wywyższył Go* (ὑπερύψωσεν αὐτόν) ponad wszystko (Flp 2, 7-9). Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie było odpowiedzią Ojca na posłuszeństwo Jezusa Chrystusa. Dlatego w Nim i przez Niego Bóg zrealizował przemianę zapowiedzianą na czasy ostateczne<sup>36</sup>. We wniebowzięciu pierwsza doszła do niej Maryja, która była doskonale zjednoczona ze swoim Synem w Jego unizieniu. Dlatego uwielbiony Chrystus wywyższył swoją Matkę jako pierwowzór ubogich. Ona sama jakby to przeczuwa, kiedy w swej prorockiej pieśni zapowiada: *błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 1, 48b). Przez wniebowzięcie Maryja stała się dla wszystkich eschatologicznym znakiem, że ubogi i pokorny zawsze może liczyć na wywyższenie w Chrystusie (por. Mt 23, 12; Łk 14, 11; 18, 14).

## Łk 11, 27-28

Tytułu do wniebowzięcia Maryi trzeba szukać jeszcze w Łukaszkowych błogosławieństwach, które pod Jej adresem są wypowiedzane. Okazuje się bowiem, że nowotestamentowe błogosławieństwa należą najczęściej do przepowiadania eschatologicznego i odnoszą się do szczęśliwości, w której wybrani będą uczestniczyć ostatecznie w świecie przyszłym<sup>37</sup>.

Dla Maryi istotną racją błogosławieństwa jest to, że sam Błogosławiony stał się owocem Jej żywota. Potwierdza to św. Elżbieta, która w scenie nawiedzenia zwraca się do Maryi ze słowami: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona* (Łk 1, 42). Ten sam tytuł, który łączy Matkę i Syna, świadczy o tym, że są Oni przedmiotem szczególnego Bożego błogosławieństwa. Dla Maryi konkretyzuje się ono w jedynym i niepowtarzalnym fakcie Jej Bożego macierzyństwa. Zanim tak się stało, Ona

<sup>36</sup> Por. A. VALENTINI, *Il Magnificat...*, 189.

<sup>37</sup> Jednak z drugiej strony, jak choćby w przypadku Łk 11, 28, błogosławieństwa wykorzystywane są dla celów dydaktyczno-parenetycznych. Por. S. HAREŹGA, *Maryjny aspekt Jezusowego błogosławieństwa o słuchających i zachowujących Słowo Boże* (Łk 11, 27-28), „Tarnowskie Studia Teologiczne” 13(1994) 195.

wcześniej musiała niezłomnie zawierzyć słowu Bożemu. Bez wiary Maryi nie byłoby Jej Boskiego macierzyństwa, a tym samym istotnej racji Jej błogosławieństwa. Pierwsza zauważyła to Elżbieta, która pod adresem Maryi wypowiada kolejne błogosławieństwo: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45). Macierzyństwo cielesne Syna Bożego, poprzedzone zgodą Maryi na objawioną wolę Boga, jest podstawą Jej błogosławieństwa. Po Wcieleniu przybiera ono dodatkową wymowę z tej racji, że w Maryi zamieszkała odwieczna Mądrość Boża. W Niej jak w Arce Nowego Przymierza zamieszkało wcielone Słowo Boże, Chrystus, który jest *mądrością Bożą* (por. 1 Kor 1, 23-24.30). Maryja jest więc *Córą Syjonu*, w której Mądrość uczyniła sobie mieszkanie. W pełni uzasadnione jest więc zwracanie się do Niej inwokacją *Stolico Mądrości*<sup>38</sup>.

Wezwanie to nabiera jeszcze głębszej wymowy w świetle błogosławieństwa, które sam Jezus skierował do Maryi w czasie swej publicznej działalności. Kiedy pewna kobieta z tłumu błogosławiła Maryję za Jej macierzyństwo fizyczne (Łk 11, 27)<sup>39</sup>, wtedy Jezus uzupełnił je słowami: *Co więcej, raczej błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). W życiu Maryi w pełni urzeczywistniło się to błogosławieństwo Jej Syna. To Ona pierwsza, jak zauważa św. Łukasz, zachowała i rozważała w swoim sercu sprawy dotyczące Jezusa (Łk 2, 19), gesty i słowa związane z Jego misją (Łk 2, 51). Potwierdzeniem tego są Jezusowe słowa: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21). Z tym powiedzeniem Jezusa w całkowitej zgodzie jest odpowiedź Maryi ze sceny zwiastowania: *niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Maryja, przyjmując z wiarą słowo Boże, zachowywała je, rozważała i urzeczywistniała. W takiej też postawie przedstawił Ją Łukasz w Dziejach Apostolskich, kiedy wraz z całym Kościołem oczekiwała na dar Ducha Świętego (1, 14)<sup>40</sup>.

Maryja w sposób najdoskonalszy wypełniła słowa Jezusowego błogosławieństwa. Ona nigdy nie przestała trwać z niezachwianą pewnością przy Słowie, które zawsze było Jej przewodnikiem. Czy-

<sup>38</sup> Na temat mądrościowego wątku w mariologii zob. A. TRONINA, *Maryja – Stolico Mądrości*, w: *U boku Syna*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 55-63; H. LANGKAMMER, *Maryja a Mądrość*, w: *U źródeł mądrości*, red. S. HAREZGA, Rzeszów 1997, 247-264.

<sup>39</sup> Błogosławieństwo kobiety: *Błogosławione tono, które Cię nosiło i piersi, które ssalesz*, choć odnosi się do Maryi Matki Jezusa, w rzeczywistości jest wysławianiem Jego samego. Błogosławieństwo Maryi jest bowiem możliwe z racji Jej Syna, Jezusa. Ona jest błogosławioną przez Syna. Por. S. HAREZGA, *Maryjny aspekt...*, 196.

<sup>40</sup> TAMŻE, 203.

niła to szczególnie w momentach niezrozumienia (por. Łk 2, 48; J 2, 5), w czasie męki i śmierci Jezusa. Zachowując w sercu słowa i czyny Jezusa, była przekonana, że przyjdzie dzień wypełnienia Jego zapowiedzi, także tych o zmartwychwstaniu. Tutaj jest źródło Jej chwały u boku Syna. Stając się w ciele i w sercu Stolicą Mądrości Wcielonej, okazała się godną uczestnictwa w darach obiecanych przez tę Mądrość, a więc w nieśmiertelności i nieskazoności. Przecież *w zażyłości z Mądrością leży nieśmiertelność* (Mdr 8, 17; por. 6, 17-20; Prz 8, 35)<sup>41</sup>. Któż lepiej jak Maryja obcował z Jezusem - Mądrością Wcieloną? Dlatego Ona jako pierwsza ma udział w zmartwychwstaniu Chrystusa, gdyż doskonale z Nim zjednoczona, słuchała słowa Bożego i zachowywała je wiernie. Wniebowzięcie jest teraz epifanią chwalebnej przemiany, jaką ono dokonało w całej Jej osobie, zgodnie z zapowiedzią Jezusa: *Słowa, które Ja wam powiedziałem są Duchem i są życiem* (J 6, 63).

## J 2, 1-12

Pierwsza maryjna perykopa w Ewangelii św. Jana koncentruje się wokół tematu objawienia się chwały Jezusa poprzez *znak* (σημείον) przemiany wody w wino podczas wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12). Z tej racji podstawowym jest w niej aspekt chrystologiczny. Obok niego pojawia się również aspekt mariologiczny tekstu. Ponieważ całe *misterium* Kany jest *znakiem*, obydwaj aspekty sensu biblijnego można wydobyć jedynie na poziomie symbolicznym<sup>42</sup>. Takie podejście do tekstu pomaga w odnalezieniu w nim potwierdzenia prawdy o wniebowzięciu Maryi.

Dostrzec ją można w nowej roli, jaką Jezus wyznacza swej Matce, pytając: *Czyż to moja lub twoja sprawa, Niewiasto?* (J 2, 4). W ten sposób Jezus zaprasza Matkę, by przy Nim zajęła należne Jej miejsce w rozpoczynającej się nowej ekonomii zbawienia. Nową rolę Maryi wyraża tytuł *Niewiasta*, który przywołuje prorocki sposób nazywania Izraela *Oblubienicą* czy *Córą Syjonu* (por. Oz 1-3; Iz 62, 11; Za 9, 9). Przez to Jezus daje do zrozumienia, że stosunki osobiste i rodzinne muszą ustąpić. Z chwilą rozpoczęcia przez Niego publicznej działalności nadchodzi bowiem czas Kościoła – Oblubienicy. To Maryja staje się jej doskonałym uosobieniem. Dlatego Ona jest Oblubienicą godów mesjańskich, które symbolizuje wesele w Ka-

<sup>41</sup> Por. A. SERRA, *Assunta...*, 166; A. TRONINA, *Przez krzyż...*, 246.

<sup>42</sup> Por. I. DE LA POTTERIE, *Maria...*, 915.

nie<sup>43</sup>. Równocześnie Maryja reprezentuje społeczność eschatyczną Nowego Przymierza. Świadczą o tym słowa, które kieruje do sług: *Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Wypowiedź Maryi zgodna jest z formułą przymierza, którą wypowiedział lud izraelski na Synaju: *Uczynimy wszystko, co Pan powiedział* (Wj 19, 8; 24, 3. 7; Pwt 5, 27). Ta zbieżność nie jest przypadkowa. Maryja jako Oblubienica Chrystusa reprezentuje nową ludzkość, która wchodzi w nowe, wieczne przymierze z Bogiem<sup>44</sup>.

W nowej eschatologicznej wspólnoty ludu Nowego Przymierza, Maryja jest nie tylko Oblubienicą Pana, ale Matką tej wspólnoty. Według Janowej teologii Jej macierzyńska rola polega na wstawienniczym pośrednictwie u Syna, aby nie brakowało ludziom mesjańskiej radości, której symbolem jest wino (J 2, 3). Aby tak się stało, Maryja wzywa do słuchania słów Jezusa, do wypełniania Jego poleceń, jakiegokolwiek by one były (J 2, 5). Jej wiara i posłuszeństwo Synowi poprzedzają wiarę i posłuszeństwo sług i uczniów Jezusa. To dzięki Niej rodzi się nowa społeczność, która wierzy (J 2, 11)<sup>45</sup>.

Zauważmy na koniec, że w oczach Ewangelisty funkcja Maryi jako Oblubienicy godów mesjańskich Nowego Przymierza i Matki we wspólnoty wierzących w Chrystusa suponuje Jej chwalebne wniebowzięcie. W symbolice Kany wstawiennictwo i postawa Maryi są znakiem i zapowiedzią Jej wstawiennictwa w niebie. Bez wniebowzięcia nie można sobie wyobrazić tej roli Maryi, jaką odczytują egzegeci poprzez symboliczną wymowę Jezusowego znaku w Kanie.

## J 19, 25-27

Macierzyńska rola Maryi w Kościele, zapowiadana w misterium Kany (J 2, 1-12), w pełni dochodzi do głosu u stóp Jezusowego krzyża (J 19, 25-27). W tym momencie *godzina* Jezusa poprzez wywyższenie na krzyżu jako znak *miłości do końca* (J 13, 1), osiągnęła swą pełnię, stając się *godziną* uwielbienia i przejścia z tego świata do Ojca. Ponieważ w tej *godzinie* uczestniczy Matka Jezusa i dla Niej staje się ona *godziną* męki i wywyższenia wraz ze swym Synem<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Por. S. HARĘZGA, *Z Maryją w „godzinie” Jezusa (J 2, 1-12; 19, 25-27)*, w: *Światła Prawdy Bożej*, red. E. SZEWC, Łódź 1996, 84.

<sup>44</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 148-149; J. SZLAGA, *Maryja w zbawczym planie Ojca*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 22.

<sup>45</sup> Por. TAMŻE, 22-23; S.A. PANIMOLLE, *La madre alle nozze di Cana (Gv 2, 1-12)*, „Parola Spirito e Vita” 6(1986) 133-135.

<sup>46</sup> O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii...*, 159.

Wywyższenie Maryi, z którego wynika chwała wniebowzięcia, wiąże się z Jej rolą w rodzącym się pod krzyżem Kościele. Jezus Chrystus królujący z krzyża, gromadzi wokół siebie rozproszone dzieci Boże (por. J 11, 51-52). Jest to możliwe z racji wypełnienia przez Niego misji mesjańskiej (τετέλεσται – 19, 28) oraz daru Ducha Świętego w momencie śmierci (19, 30). Zapowiedzią jedności rodzącej się na Kalwarii wspólnoty Kościoła jest scena z tuniką Jezusa, która nie została podzielona przez żołnierzy (J 19, 23-24). Symbolicznie do narodzin Kościoła nawiązuje również relacja o wypłynięciu krwi i wody z przebitego serca Zbawiciela (J 19, 34; por. 7, 37-38). W kontekście wymienionych eklezjalnych szczegółów Janowej redakcji należy też rozważyć testament umierającego na krzyżu Jezusa (J 19, 25-27)<sup>47</sup>.

Kościół gromadzi się pod krzyżem Jezusa w osobach Maryi i Jego umiłowanego ucznia. O typologicznej wymowie tych postaci świadczy fakt, że brak ich imion własnych (J 19, 26-27). *Uczeń, którego miłował*, jest *typem* każdego ucznia Jezusa, który przez wiarę jest Mu szczególnie bliski i drogi. Tytuł *Niewiasta*, podobnie jak w Kanie, nawiązuje do prorockich tekstów o *Córce Syjonu* jako uosobieniu całego ludu Bożego. Jak prorok zwracał się do Jeruzalem: *Widzę twoich synów zgromadzonych razem. Oto wszyscy twoi synowie przychodzą z daleka, a twoje córki niesione są na rękach* (Iz 60, 4; por. Ba 4, 37; 5, 5), tak Jezus, który umiera na krzyżu, by zgromadzić rozproszone dzieci Boże, zwraca się do swej Matki: *Niewiasto, oto syn twój* (J 19, 26)<sup>48</sup>. W ten sposób objawia On macierzyńskie zadania Maryi. Z Jego *godziną* nadeszła bowiem Jej *godzina*, a *godzina niewiasty* to czas rodzenia (J 16, 21). Jako Matka Kościoła, swoje macierzyństwo duchowe Maryja będzie spełniać w stosunku do uczniów Chrystusa. W Niej nowa rodzina dzieci Bożych otrzymuje Matkę (nową Ewę), która rozpoczyna swą macierzyńską misję, pozostając równocześnie wzorem postępowania dla swych dzieci (por. 1 Kor 4, 15-16). Posłannictwo Maryi osiąga więc swój cel, którego gwarancją realizacji w perspektywie powszechnego i ostatecznego wypełnienia jest Jej wniebowzięcie. Można powiedzieć, że ono w indywidualnej osobie Maryi antycypuje to wszystko, czym Kościół ma być w swej doczesnej pielgrzymce i w chwale nieba<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> We współczesnej egzegezie przytacza się wiele argumentów za mesjańsko-eklezjologiczną interpretacją perykopy. Zob. np.: A. SERRA, „*Donna-madre del popolo di Dio* (Gv 19,25-27)”, „*Parola Spirito e Vita*” 6(1986) 136-151; J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 158-168.

<sup>48</sup> Por. A. SERRA, *Maria...*, 900.

<sup>49</sup> Por. TENZE, *Assunta...*, 166n.; O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii...*, 167-170.



Do tego samego wniosku prowadzi refleksja nad słowami Jezusa do umiłowanego ucznia i na temat wypełnienia przez niego testamentu Mistrza (J 19, 27). Poprzez słowa: *Oto Matka twoja* Jezus chciał, by duchowe macierzyństwo Maryi zostało przyjęte przez cały Kościół, przez każdego Jego ucznia. Dlatego pośród dóbr porządku duchowego, które Kościół otrzymał od swego Pana, Maryja Matka jest szczególnym darem. Ona bowiem umacnia nowe życie, które rodzi się z Ducha Świętego. Stąd przyjęcie Jej przez Jana poprzedza wylanie Ducha na Kościół (J 19, 30). Najpierw trzeba *przyjąć Matkę*, by *otrzymać Ducha* (J 20, 22). Ona jest duchową Rodzicielką braci Jezusa<sup>50</sup>. Została dana Kościołowi, by mógł się realizować aż po eschatologiczną *godzinę* Jezusowego przyjścia. Wyrażenie *od tej godziny*, które zamyka testament Jezusa, otwiera więc perspektywę Kościoła aż po życie wieczne w przyszłym świecie. Nie można być w Jezusowym Kościele bez przyjęcia Maryi jako znaku uznania Jej macierzyństwa duchowego. Nie chodzi jednak o przyjęcie tylko jakiejś idei, prawdy do wierzenia, ale żywej osoby, czego gwarancją jest wniebowzięcie Maryi. Wynika to z przesłania Jezusowego testamentu z krzyża.

## Ap 12

Ostatnim etapem rozwoju mariologicznej refleksji Nowego Testamentu jest tekst Ap 12. Ze swoim symbolem *Niewiasty obleczonej w słońce* (w. 1) stanowi ważny argument za wniebowzięciem Maryi. Został on przywołany również przez konstytucję apostolską *Munificentissimus Deus*<sup>51</sup>.

Siła argumentacji na rzecz wniebowzięcia zależy od interpretacji obrazu apokaliptycznej Niewiasty. Dziś powszechnie przyjmuje się, że niebiańska Niewiasta z Ap 12, 1 jest szczególnym symbolem ludu Bożego obydwu Testamentów. *Niewiastą* jest więc historyczny Izrael, który otrzymał obietnicę, że Bóg zawrze z nim Nowe Przymierze w pełni czasów. *Niewiastą* jest też Chrystusowy Kościół w swojej czasowej i eschatologicznej perspektywie<sup>52</sup>. Pierwszorzędna, eklezjologiczna perspektywa tekstu Ap 12 nie przeszkadza jednak, by ujrzeć w nim konkretną osobę, Maryję – Matkę Mesjasza i Kościo-

<sup>50</sup> Por. I. DE LA POTTERIE, *Maria...*, 917.

<sup>51</sup> Por. S. KOWALSKI, „*Mulier amicta sole*” (XII r. Objawienia św. Jana świadectwem na Wniebowzięcie NMP.), „*Ateneum Kapłańskie*” 51(1949) 423; A. FEUILLET, *Tryumf niewiasty w świetle Protoewangelii*, „*Communio*” 3(1983) nr 5, 27; A. SERRA, *Assunta...*, 163.

<sup>52</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Maryja...*, 114; A. SERRA, *Maria...*, 906.

ła. Tym bardziej, że symbol niewiasty w znaczeniu eklezjologicznym wykorzystany już został wcześniej przez Łukasza (1, 28) i Jana (2, 4; 19, 26) w odniesieniu do Maryi jako mesjańskiego obrazu Kościoła. Uznając więc w apokaliptycznej Niewieście jednoczesny symbol eklezjologiczno-maryjny, zwróćmy uwagę na te jego szczegóły, które mogą służyć na potwierdzenie wniebowzięcia Maryi<sup>53</sup>.

Wyrażenie *Niewiasta obleczone w słońce* (Ap 12, 1) nawiązuje do postaci Dziewicy *pełnej łaski* ze sceny zwiastowania (Łk 1, 28) i podkreśla Jej niebieską chwałę. Dodatkowo obraz ten wzmacnia wyrażenie *księżyc pod jej stopami* (pokonanie zmienności) i *wieniec z gwiazd dwunastu* (znak tryumfu Kościoła). W ten sugestywny sposób Jan wskazuje na chwałę Maryi wniebowziętej. Do tej chwały wcześniej wstąpił Jej Syn – Jezus Chrystus. Jednoznaczną aluzją do tego faktu są słowa: *I zostało porwane Jej Dziecię do Boga i do Jego tronu* (Ap 12, 5).

Droga Maryi i całego Kościoła do chwały prowadzi jednak poprzez cierpienie. Mówi o tym kolejny element symbolu Niewiasty wyrażony w słowach: *A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia* (Ap 12, 2). Ten szczegół apokaliptycznej symboliki w sensie kolektywnym nawiązuje do klasycznej metafory proroków o eschatologicznym macierzyństwie Syjonu (por. Mi 4, 10; Iz 26, 17n.; 66, 7-9; J 16, 21). Oznacza ona Kościół, który na swym ziemskim etapie egzystencji cierpi bóle rodzenia nowych swych synów do zbawienia. W sensie maryjnym obraz ten odnosi się do macierzyństwa duchowego Maryi, które już w Janowej Ewangelii zostało powiązane z cierpieniem (J 19, 25-27; por. Łk 2, 35)<sup>54</sup>. Niewiasta, która oznacza zarazem Kościół i Maryję jako jego pierwowzór, cieszy się jednak protekcją Boga i ma przygotowane miejsce w niebie. Zanim ono stanie się udziałem całego Kościoła (J 14, 2-3), poprzez wniebowzięcie jest już udziałem Maryi (Ap 12, 6. 14)<sup>55</sup>.

Na jeszcze jeden szczegół należy zwrócić uwagę. Cały tekst Ap 12 ukazuje walkę między Niewiastą i Jej Potomstwem a *wielkim Smokiem*, który otrzymuje jednoznaczne określenia: *Wąż starodawny, diabeł i szatan* (w. 3. 9). W ten sposób autor świadomie nawiązuje do Rdz 3, a zwłaszcza do Protoewangelii zapowiadającej zwycięstwo Potomka Niewiasty (Rdz 3, 15). W tej historiozbawczej perspektywie nową Ewą jest Maryja, a Jej Potomkiem nowy Adam

<sup>53</sup> Egzegeci opowiadają się dziś za integracją obydwu rodzajów interpretacji Ap 12: eklezjologicznej i mariologicznej. Por. I. DE LA POTTERIE, *Maria...*, 917; A. JANKOWSKI, *Rok liturgiczny...*, 92.

<sup>54</sup> Zob. T. VETRALI, *La donna dell'Apocalisse*, „Parola Spirito e Vita” 6(1986) 159-162.

<sup>55</sup> Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 59; A. TRONINA, *Przez krzyż...*, 238.

– Syn Maryi Dziewicy. Przez swoją Paschę pokonał On szatana i zasiadł po prawicy Ojca (Ap 12, 5). Gdy Smok nie mógł już szkodzić Mesjaszowi, zwrócił się przeciw Niewieście i „reszcie Jej potomstwa” (Ap 12, 13-18). Maryja, złączona ze swym Synem w misterium krzyża, pierwsza otrzymała już pełny udział w jego zwycięstwie nad szatanem, grzechem i śmiercią<sup>56</sup>. Niektórzy *bracia* Chrystusa też już zwyciężyli, choć muszą oczekiwać jeszcze na zmartwychwstanie cielesne (Ap 12, 11; 20, 11-15). Wszyscy zaś odniosą pełne zwycięstwo, na wzór Maryi, w powszechnym zmartwychwstaniu, w niebieskim Jeruzalem (Ap 21, 1-22,5). Wniebowzięta jako jedyna z ludzi weszła już w stan ostatecznego uwielbienia, stając się dla pielgrzymującego do chwały Kościoła eschatologicznym znakiem nadziei i pociechy.

### 3. Podsumowanie

Przegląd maryjnych tekstów Nowego Testamentu wykazał, że istnieje w nich rozwój refleksji teologicznej na temat osoby Maryi i Jej roli w historii zbawienia. Odnosi się to również do prawdy o Jej wniebowzięciu. Nie ulega wątpliwości, że ta prawda wiary stopniowo się rozjaśnia i pogłębia poprzez coraz mocniejsze powiązanie jej z misterium Jezusa Chrystusa i Kościoła.

Wszystko to, co jest istotne dla chrześcijaństwa ma swój związek z Chrystusem. To ze względu na Niego chrześcijanie kierują swój wzrok również na Jego Matkę. Cała prawda o Niej wyrasta z Jej ścisłej więzi z Chrystusem. Z tej racji Ona jako pierwsza uczestniczy w pełni zbawienia przygotowanego dla wszystkich. Wniebowzięcie jest eschatologiczną konkluzją Jej stopniowego upodabniania się do Chrystusa. Maryja wniebowzięta ukazuje, jaki jest kres Chrystusowej łaski, do którego wszyscy jako dzieci Boże w Jezusie Chrystusie są powołani.

Nowotestamentowa refleksja nad tajemnicą paschalną Chrystusa prowadzi również do tego, że coraz lepiej widzi się Maryję w Kościele, we wspólnocie uczniów Chrystusa. Ona jest Matką Kościoła i jego eschatologicznym obrazem. Jako *Córa Syjonu* w sposób wzorczy zapowiada eschatologiczną realizację przymierza między Bogiem i Jego ludem. Wniebowzięta staje się zapowiedzią tego, czym będzie Kościół w końcowej fazie historii zbawienia.

Zaprezentowana synteza nowotestamentowych danych biblijnych na temat wniebowzięcia Maryi, po pięćdziesięciu latach od ogłoszenia

<sup>56</sup> Por. T. SIUDY, *Pierwsza wśród odkupionych*, „Communio” 3(1983) nr 5, 37.

szenia dogmatu, stała się możliwa dzięki ciągłemu dojrzewaniu w Kościele prawdy objawionej pod wpływem Ducha Świętego. Dalszy rozwój rozumienia tego dogmatu wymagać będzie większego docenienia powiązań tekstów mariologicznych między sobą i z całością Biblii, oraz rozważania ich na tle wielkich prądów teologii biblijnej. Nieodzowne też będzie wewnętrzne powiązanie chrystologii i eklezjologii nowotestamentowych tekstów z zawartą w nich mariologią.

Ks. dr Stanisław Haręzga  
Instytut Teologiczny (Przemyśl)

ul. Ks. J. Popieluszki 4  
PL – 37-700 Przemyśl

## Fondamento biblico dell'assunzione di Maria nel Nuovo Testamento

(Riassunto)

La rassegna di testi del Nuovo Testamento ha mostrato che in essi esiste uno sviluppo della riflessione teologica su Maria e sul suo ruolo nella storia della salvezza. Questo si riferisce anche alla verità della sua assunzione. Non c'è dubbio che questa verità della fede diventa sempre più chiara e profonda a causa dell'associazione di essa con il mistero di Gesù Cristo e della Chiesa.

Tutto quello che è fondamentale per il cristianesimo è legato a Cristo. È per il suo riguardo i cristiani indirizzano il loro sguardo anche alla sua Madre. Tutta la verità su di lei sorge da uno stretto legame con Cristo. Per questo motivo Ella è la prima a partecipare alla pienezza della salvezza, preparata a tutti. Maria assunta mostra quale è il limite della benevolenza di Cristo, al quale tutti, come figli di Dio, sono vocati in Gesù Cristo.

La riflessione nuovotestamentaria sul mistero pasquale di Cristo porta anche a una migliore visione di Maria nella Chiesa, nella comunità dei discepoli di Cristo. Ella è la Madre della Chiesa e la sua immagine escatologica. Come la Figlia di Sion annuncia in maniera esemplare la realizzazione escatologica dell'alleanza tra Dio e il suo popolo. L'Assunta diventa annuncio di quello che sarà la Chiesa nella fase finale della storia della salvezza.

È stato possibile giungere alla presente sintesi dei dati biblici sull'assunzione di Maria, a cinquant'anni dalla proclamazione del dogma, grazie alla maturazione nella Chiesa della verità rivelata sotto l'azione dello Spirito Santo. Un ulteriore sviluppo di comprensione di tale dogma richiederà una maggiore valorizzazione di legami reciproci tra testi mariologici e di essi con tutta la Bibbia, nonché una riflessione su di essi sullo sfondo di grandi correnti della teologia biblica. Sarà anche indispensabile creare un legame interno tra la cristologia e l'ecclesiologia dei testi nuovotestamentari con la mariologia compresa in essi.